

## KURYER LITEWSKI.

w Wilnie w Poniedziałek dnia 4 Lipca r. s. 1832 Roku.

## WIADOMOŚCI KRAJOWE.

— W i l n o. —

Dzień 1 t. m., oznaczony u nas został uroczystym obchodem Święta Wysokich Narodzin NAYJAŚNIEJSZEY CESARZOWEY JEYMOŚCI ALEXANDRY FEDOROWNY, przez dziękczynne nabożeństwo i śpiewany hymn *Ciebie Boże Chwalemy*, we wszystkich cerkwiach, kościołach i różnych wyznań świątyniach. Wyżsi Urzędnicy, Woyskowi i Cywilni, składali swe powinszowania z okoliczności dnia tego u JO. Xiążęcia Jmci Pana Wojennego Gubernatora, u którego dnia tego był obiad i wieczór z tańcami, które się do późney noocy przeciągnęły. Miasto całe rzeziście było oświecone. Ritusz i wiele znaczniejszych domów, bram, wystaw, odznaczały się większą świetnością. Pierwszy raz tego wieczora z przyjemną ciekawością widzieli mieszkańcy Wilna illuminowany Pałac CESARSKI, w sposób prawdziwie prosty i prawdziwie podobający się. Piękna pogoda tego wieczora dodawała przyjemności i powiększała radość mieszkańców tutejszych, którzy wielkimi gromadami do późna się po ulicach przechadzali, zajęci oglądaniem tych powierzchownych okazów hołdu wewnętrznego, a powszechnego, ku uczerzeniu Tey, Która Tron Potężnego Państwa przyodzabia wzorem cnót domowych i familiynnych.

Urządzeniem oświecenia Pałacu zajmował się JP. Kołb, Sekretarz Komitetu Budowniczego tegoż Pałacu.

Sankt-Petersburg dnia 25 czerwca.

Przez naywyższy ukaz J. C. M. do Rządzącego Senatu, d. 16 t. m., na Jełaginim-Ostrowie datowany, w nagrodę odznaczający się gorliwością służby, Miński Marszałek Gubernialny, Radzca Stanu, *Osztorp*, naytąskawiej wyniesiony na Rzeczywistego Radzcę Stanu. (G.S.)

— Rozkazem dziennym CESARSKIM z d. 17 b. m.; Major 16go pólku strzelców *Gonczarewski*, mianowany Komendantem twierdzy Modlina.

— Uczniowie korpusów: Paziów, 1go i 2go Kadetkich i pólku Szlacheckiego, dotknięci losem rodzin, które ucierniały od zdarzonego 8 b. m. w Petersburgu pożaru, jednomyślnie prosili u swej Zwierzchności, iżby im wolno było otrzymać na parady 8 maja b. r. nagrodę, wynoszącą po rublu srebrnym na głowę, ofiarować na rzecz tych nieszczęśliwych. CESARZ JEYMOŚĆ z zadowoleniem raczył się przychylić do tak chwalebego żądania. (T.P.)

Warszawa d. 8 lipca.

Wczoraj, jako w uroczystość Urodzin N. CESARZA i KRÓLA NIKOŁAJA Igo, wszelkie Władze Duchowne, Woyskowe i Cywilne składały powinszowania JO. Xięciu Namiestnikowi na pokojach Zamkowych, poczem odbyło się nabożeństwo tak w Kościele Metropolitalnym, w którym celebrował JW. Xiądz *Wojakowski*, Biskup Suffragan Lubelski, jako też w Kaplicy Zamkowej. W czasie *Te Deum* zagrzmiwały działa. — JO. Xiądz Feldańszatek Namiestnik dawał świetny obiad, w czasie którego ciągle grała muzyka, a przy spełnieniu za zdrowie MONARCHY, powtórnie z dział przeszło 100 razy dano ognia. — W Teatrze Narodowym w końcu widowiska ukazał się obraz ozdobiony cyfrą N. PANA. Artyści śpiewali pieśń *Boże zachowaj Króla*. Wieczorem oświecono domy Rządowe i obywatelskie. (G.W.)

P R U S S Y.

Berlin d. 29 czerwca.

Główna administracja długów krajowych

wydała tu d. 23 b. m. obwieszczenie, iż długi krajowe prowincjonalne, od których się płaci prowizya 5 od sta lub więcej, a które wynoszą 25,914,694 talarów, mają być zaspokojone gotowizną d. 2 stycznia 1833 r. z pewnymi wyjątkami. Jeśliby wierzyciele i nadal zostawić chcieli kapitał na prowizya 4 od sta, mają w tey mierze podać oświadczenia w przeciągu 3 miesięcy, a naypóźniej do d. 1 października r. b.

— Dnia 4 Lipca. —

N. Pan udzielić raczył order Orła Czerwonego 1szej klasy lordowi *Adolfowi Fitz-Clarence*, a Kapitanowi marynarki Angielskiej *Sparshott* i *Smart* tenże order klasy 5ciey. — Xiądz *Felix Schwartzenberg* przybył tu wczoraj z *Wiednia*. — J. K. Mość Xiądz *Fryderyk* Niderlandzki, wraz z swą małżonką i Xiężniczką *Ludwiką*, onegdaj wyjechali do *Hagi*.

Według wiadomości z *Królewca*, uniwersytet tutejszy, poniósł dotkliwą stratę, przez śmierć Professora medycyny, doktora *Augusta Grzegorza Richtera*.

Przybył tu z *Petersburga* JW. *Schöller*, Jenerał piechoty i pełnomocny Minister przy Rosyjskim Dworze.

Tajny Minister Państwa, Baron *Wilhelm Humboldt*, wyjechał stąd w okolice Nadreńskie.

Królewiec d. 25 czerwca.

Wspomniony w naszej gazecie Jenerał *Bülow*, jeden z głównych dowódców spisku na stronę *Don Pedro* w *Rio-Janeiro*, jest Niemcem. Przed 12 laty z woyska Hiszpańskiego, udał się do *Buenos-Ayres*. Ztamtąd przeszedł do *Rio-Janeiro*, gdzie był wydawcą dziennika opozycyjnego *Americano*, którego głównym redaktorem był terazniejszy Minister spraw wewnętrznych *Feijo*; z Ministrem wojny w nienaylepszym zostający porozumieniu. — Jenerał *Bülow* siedzi teraz w więzieniu. (G.W.)

A U S T R Y A.

Wiedeń dnia 20 czerwca.

Za naywyższym pozwoleniem Cesarza Jmci odbędzie się w *Wiedniu* dziesiąte powszechne zgromadzenie Niemieckich Badaczów Natury i Lekarzy. Posiedzenia rozpoczną się w dniu 18 września 1832, a zamknięte zostaną w dniu 26 t. m.; Panów Badaczy natury i Lekarzy, którzy do tego zgromadzenia wedle statutów przystąpić zamysłają; wzywa się, aby od 12 do 17 września rano od godziny 9tej do 11stej, a z południa od 4tej do 6tej, znajdowali się w gmachu C. K. Uniwersytetu przy ulicy Piekarskiej, pod liczbą 756, gdzie będą obecni podpisani na ten rok wybrani gerenci, aby członków zapisywać i onych oznajmować z ustawami towarzystwa. Zagranicznych członków zaś uprasza się, aby zaraz po przybyciu zgłosili się o otrzymanie karty pobytowej, i aby na żądanie powzięli wiadomość o gotowych pomieszkaniach. w *Wiedniu* d. 12 czerwca 1832 — Józef Baron *Jaquin*. J. J. *Littrow*.

— Dnia 27 —

Znowu mówią, że nasz rząd robi jakieś układy z Sejmem Szwajcarskim. Co się tycze spraw Szwajcarskich, odbywają się w *Wiedniu* konferencye, których celem jest reorganizacya Helwecyi i przywrócenie po części starodawnych jej form arystokratycznych. (G.W.)

S A X O N I A.

Roczne utrzymanie 50,000 woyska Bawarskiego kosztuje 4,700,000 tal.; 13,000 Hannoverskiego 1,476,388 talar.; 13,000 Wirtemberskiego



1,287,224 tal.; 12,000 Saskiego 1,490,953 tal.; 10,000 Badenkiego 1,093,666 talarów. A zatem roczne utrzymanie 1,000 żołnierzy kosztuje: w Bawarii 94,000 tal., w Królestwie Wintemburskiem 99,017<sup>1</sup>/<sub>2</sub> tal., w W. X. Badenkiem 109,866<sup>1</sup>/<sub>2</sub> tal., w Królestwie Hannowerskiem 113,568<sup>4</sup>/<sub>18</sub>, w Królestwie Saskiem 124,246<sup>1</sup>/<sub>2</sub> talarów. (Gaz. Sas.)

#### SZWECYA.

Sztokholm dnia 19 czerwca.

Rozbiegła się tu pogłoska, że w jednej parafii prowincji *Gotland*, panuje wielki niedostatek żywności. Rządca tej prowincji, dla interesów bawiący w Sztokholmie, powrócił tam natychmiast, dla przekonania się o prawdziwym stanie rzeczy. Skąd doniósł tu, że w celu tym udał się w dniu świątecznym do kościoła parafialnego, gdy wszyscy mieszkańcy tłumnie w nim byli zgromadzeni, i tu otrzymał od nich naysolenniejsze zapewnienie, że jest dostateczna ilość zboża, że wszystkie pola pozasiewane, i że tylko poddzierżawcy i osoby niestrudniące się rolnictwem, nie mają pieniędzy, na zaopatrzenie się w potrzeby. Dla zarażenia tej potrzeby, rządca, z rozkazu Króla Jmci, darował prowincji tej 1200 talarów, i kazał jej wydać znaczną ilość krup i mięsa. Prowincja *Skaraborg*, stanowiąca część *Gothlandy* Zachodniej otrzymała także od Najjaśniejszego Pana 15,000 talarów bankowych zasiłku. Nadto Monarcha, chcąc mieszkańcom przez pracę nastręczyć sposób zarobkowania, przeznaczył 7,000 talarów bankowych na kopanie rowów w okolicach bagnistych i pozwolił, aby pewna liczba rolników była zatrudniona, około prac warowni. Podług raportu Kollegium górniczego, zdanego Królowi Jmci, Szwecya przez długi szereg lat nie wyprowadziła tyle żelaza, co w roku zeszłym. W ostatnich dziesięciu latach, wywóz ten czynił rocznie w przecięciu 399,000, w ostatnim zaś 463,000 funtów okrętowych. Dotychczas powietrze bardzo sprzyjało sieybie i wszystko rokuje pomyślne żniwo. Od dnia wczorajszego, zgromadzono na *Ladugardsgarde*, również w bliskości miasta, obóz 1000 piechoty i jazdy w celu odbywania ćwiczeń. (G.W.)

#### NIEMCY.

Speyer d. 27 czerwca.

Feldmarszałek *Wrede* znajduje się tu od dnia wczorajszego, a nowy Jeneralny Kommissarz dziś spodziewany. Wszyscy z największą niespokojnością oczekują wypadków tej misji.

*Monachi um.*

Na podaną prośbę 135 Duchownych, aby od 20tu lat przyobiecane Kościołowi Protestantkiemu urzędzenia teraz nastąpiły, dał Monarcha odmowną odpowiedź. (G.W.)

#### FRANCYA.

Paryż dnia 20 czerwca.

*Dziennik Rozpraw* opowiada następujący wypadek: gdy Xiążę *Orleanu* w czasie rewii, którą odbywał dnia 12 t. m. z gwardyą narodową i liniowem wojskiem w *Tulonie*, przejeżdżał około szeregów liniowych, dowódzca oddziału, o którego przychylności dla teraźniejszego rządu nikt nie wątpi, po okrzyku niech żyje Król Francuzów, przez zapomnienie wykrzyknął zarazem: „niech żyje Xiążę *Bordeaux*”, zamiast niech żyje Xiążę *Orleanu*. Xiążę spostrzegł zaraz, że to się stało tylko przez omyłkę, i rzekł z uśmiechem: „Ey Panie Komendancie!”—Można sobie wyobrazić, jakie było zmieszanie się tego oficera. Gdy Xiążę kontynuował dalej przegląd, jenerał aresztował owego oficera. Po skończonym przeglądzie, Xiążę, dowiedziawszy się o tém, nie tylko uwolnił oficera, ale owszem zaprosił go do siebie na obiad.

Jenerał *Lafayette* po przybyciu do zamku *La Grange*, został uroczystie powitany od mieszkańców okolicznych, a szczególnie z *Rozay*. Burmistrz tego miasta przemówił do niego w imieniu ludu.

*Journal du Commerce* pisze: Skazanie na

śmierć *P. Geoffroy*, sprawiło głębokie wrażenie w stolicy, ztąd tém większe, że mało jest nadziei, aby go ulaskawiono. Niektórzy bowiem z ministrów oświadczyć mieli, iż na przypadek zwolnienia kary któremukolwiek ze sprawców ostatnich rozruchów, o dymissyą dopraszać się będą.

Niepoprawni Szuani, pomimo, że wszędzie niemal przytłumiono powstanie, z postrachem starają się rozgłaszać, że jeszcze się nie wszystko skończyło. (*Monitor*.)

*Courrier Français* pisze: iż gdy Pan *Chateaubriand* powtórnie wzbraniał się wymienić nazwiska swego przed sędzią, wyznaczonym do instrukcji sprawy, tenże sędzia widział się zniewolonym wezwać Pana *Bertin* starszego i adwokata *Ledru*, znających wspomnianego Vice-Hrabiego, aby w obecności ich spisał protokół względem tożsamości osoby jego.

— Dnia 21 —

*P. Royer Collard*, na konferencji, którą miał z Ministrem spraw wewnętrznych i handlu, mocno naganiał ogłoszenie *Paryża* w stanie oblężenia. Czynił także uwagę, iż rząd więcej sobie tém zaszkodził, aniżeli, jak się spodziewał, zjednał przychylności, że takiego, jakim jest *P. Chateaubriand*, nikt nie może kazać rozstrzelać?

Deputowany *P. Coulmann*, który przystąpił do opozycji, miał utracić posadę w Radzie Stanu.

W liście Pana *Chateaubriand* do Pana *Bertin* starszego, pomiędzy innemi jest: „Spółtowarzysze więzienia są, jakby spółtowarzysze szkolni, połączeni wspomnieniem uciech i wspólnych nauk. Radbym ci osobiście podziękował i wszystkim Dziennikarzom, którzy mi dali tyle przychylności dowodów; ale wiesz, że jestem w więzieniu, w więzieniu, osłabianem wprawdzie u-przeżytością moich gospodarzy. Trudno by mi było dość wychwalić gościnność i usługę Pana Prefekta policyi i całej jego rodziny. Zgryzota żony mojej mocno i wyłącznie mię zasmuca. Przy słabem zdrowiu, za czasów terroryzmu, 18 miesięcy cierpiałam za mnie w więzieniu. Ostatki mego przeznaczenia nazbyt wielkiem są dla mnie ciężarem. Oświadczyłem w mojem ostatniem piśmie, iż uznaję towarzyski porządek, istniejący we Francyi, że obowiązany jestem opłacać podatki, i t. d. i t. d. Zkąd wypływa, że, gdybym był oskarżony o zbrodnię socyalną (morderstwo, kradzież, napaść na osobę, własność i t. p.) uznacbym musiał właściwość sądów krajowych we wszystkich tych przypadkach. Lecz, będąc oskarżonym o zbrodnię polityczną, nie mam potrzeby rozprawiać. Oskarżyciele nawet moi i w milczeniu mojem znajdą korzyść: gdyż przez to rzekam się dobrowolnie naysilniejszego sposobu obrony. Czy przy słuszności, czy w błędzie jestem, czy teoria ta jest dowolną i do zbicia, nie w tém leży pytanie. Takie jest moje przeświadczenie, stoję przy niem, dla niego wszystko poświęcę, życia nawet nie wyłączając. Moje wytechnienie (*gîte*), już obrane. Miasteczko, w którym odebrałem życie, zawczasu, uczciło mię wzniesieniem mi swoim nakładem grobu na wysepce, którą wskazałem. *P. Bertin* w przypisku swoim dodaje: „opuszczałem, bo powinienem, te miejsca, w których wynurzone są zdania, które na nieszczęście w tej chwili nas rozłączają”

Baron *Hyde de Neuville*, w drugim dniu po uwiezieniu odebrał wizytę od swojej małżonki, córek i przyjaciół, których tak było wiele, iż pokój, lubo obszerny, stał się wreszcie za szczupły. Pomiędzy wielu listami, pisanemi do Barona, jest także list *P. Odillon-Barrot*, w którym ofiaruje mu swoją pomoc w sądzie.

*National* ogłasza imiona 40 Deputowanych, którzy na przeszłej sessyi głosowali przeciw Ministerium, a którzy jeszcze do opozycji nie przystąpili. Przeciwnie 8 członków, którzy raz za drugi raz przeciw Ministerium głosowali, przystąpili do opozycji, w której dotąd w ogóle 12 Deputowanych znajduje się.

*Constitutionnel* pisze, że w dniu 5 i 6 czer-



wca, zginęło powstańców 93, a 291 było ranionych, pomiędzy temi byli niektórzy tylko ciekawi widze. Summa więc z obu stron poległych wynosi 166, a ranionych 635. (G. W.)

Pan Chateaubriand, w wigilią swojego uwięzienia, zaproszony był na obchód pogrzebowy pewnej młodej osoby, córki swojego dawnego przyjaciela. Obrządek ten smutny zajął go całkowicie, tak, iż się zabierał do wypłacenia hołdu pamiątki nieszczęśliwemu ocy, wtenczas właśnie, kiedy rozkaz więzienia go z mieszkania przyszedł. Nie myślał wszakże, ażeby ta nieszczęsna przygoda uwolniła go od uiszczenia się z długu, który dobrowolnie przyjął na siebie. Udzielamy czytelnikom naszym wierszy, które P. Chateaubriand ułożył w swoim więzieniu.

W Prefekturze Policji d. 17 czerw. 1832.

*Dla Elizy Frisel, córki mojego przyjaciela, pogrzebionej w oczach moich, wczora d. 16 czerwca, na cmentarzu Passy.*

Truna i róże do grobu zstąpiły,  
Bolesney godła rodzicielskiej straty:  
Ziemio, swe krasy chowasz w cień mogiły:  
Młoda dziewicę i wiosniane kwiaty!

Zawrzyj na zawsze te skarby w swém łonie:  
Nie wart ich w klęski, w zbrodnię świat bogaty:  
Schną w skwary, barwy ronią, gdy wiatr wionie,  
Młoda dziewczica i wiosniane kwiaty.

W lekkim, Elizo, odpoczywasz spaniu!  
Wiek cię nie obokł w ciężkie życia szaty:  
Dzień o pogodnym skęczyły świtanie,  
Młoda dziewczica i wiosniane kwiaty.

Lecz się pochyla, nad twojemi zwłoki  
Oyciec, i troską obciążon i laty:  
Czas jedną kosą ścięła dąb wysoki,  
Młoda dziewicę i wiosniane kwiaty!

— W kilka godzin po swoim uwięzieniu, jenerał Romarino został wypuszczony na wolność; zapewniają, iż dał słowo honorowe powrócić do więzienia, skoro tylko władze tego zapotrzebują.

— Piszą z Vannes pod 14 czerwca: Pani hrabina du Boldern, została skazana przez trybunał kryminalny, na zapłacenie 2,000 fr. sztrafu, na dwa miesiące więzienia i na zwrot kosztów procesu, za to, iż publicznie styszeć się dała, z okrzykiem: *Niech żyje Henryk V*, i z jego wizerunkiem rozdawała medale.

— Rozkaz królewski z dnia 3, zaleca formowanie dwóch nowych batalionów infanterji lekkiej, pod nazwaniami pierwszego i drugiego batalionu Afrykańskiego: każdy z tych regimentów, składać się będzie z 28 oficerów, oraz 1005 podoficerów i prostych żołnierzy.

— Zdaje się, iż w szkole wojennej Saint-Cyr, z powodu przeglądu, odprawionego w Wersalu, zaszły niejaki rozruchy. Mówią, że się uczniowie zabarykadowali, i powiadają, iż siedemnastu z nich poymano, którzy zaprowadzeni do Paryża i rodzinom swoim oddani zostali.

— Rada jenerałna wandeyska zakończyła swoje posiedzenia. Po wotowaniu na wydatki, dla utrzymania gwardji narodowej i na pierwiastkową instrukcyą, wotowano na przeznaczenie znaczniejszego funduszu na drogi. Rada, prócz tego domagała się u rządu, ażeby nowe utworzone zostały gościńce, jako jedyny środek uspokojenia Wandej. Wystawiała między innemi potrzebę komunikacyi między Montaigu i Challons, gdyż przedzielająca je przestrzeń, po większej części okryta lasem, nie jest żadnemi drogami przerznięta. Rada wystawiła ministerstwu, że łagodne środki, jakich użyto względem stronników zamieszania, a które oni potrafili wystawić za nieobojętną oznakę słabości rządu, więcej nadały tęgości zamysłom buntowniczym, których się skutki w wielu departamentach zachodnich jawnie okazały. Rada wyłożyła, iż smutne nauczyło doświadczenie, jak zamysły tego rodzaju nie zostały opuszczone wtenczas nawet, kiedy na swojej

drodze napotykały przeszkody, zrządzone raczej trafem albo niewczesnym ich sprawców pośpiechem, nie zaś przezornością administracyi.

— Piszą z Madrytu pod 11 czerwca: „Zimna są bardzo doymujące: odziewają się zwykle, jak w zimie. Febry tercyanny trapią stolicę i prowincye. W okolicach Madrytu mnóstwo ludzi wymiera. (J. d. S. P.)

— Dnia 22 —

O liście Pana Chateaubriand do Pana Bertin, którego treść wyżej umieściliśmy, *Constitutionnel* to między innemi wyraża: — „List tego znakomitego pisarza, jak wszystko, co zpod jego pióra wypływa, jest pełen życia, i pod tym jedynie względem zasługuje na uwagę. Bylibyśmy go dawniej do wiadomości publicznej podali, gdybyśmy wierzyli, iż jawność ta w czémkolwiek przyczyniły się mogła do wykrycia niewinności lub jakowej użyteczności szlachetnego więźnia. Lecz widzimy w nim tylko wykład szczegółniejszej nauki w towarzyskim i politycznym porządku. Zdanie takiego męża, jak P. Chateaubriand, jest zawsze wielkiej wagi, ale dla tego nieomylnem nie jest. Tą razą niemożemy z nim wcale być tegoż samego sposobu widzenia rzeczy. — Czyliżby naprzykład cudzoziemca, za przestępstwa polityczne we Francji przytrzymanego, dla tego tylko na wolność puścić miano, iż on władzy rządu naszego nie uznaje? Wyznamy szczerze: podobna zasada jest do tego stopnia dziwactwem, iż nawet na rozbiór nie zasługuje.”

Mówią, że P. Hyde de Neuville nie uda się do domu przeznaczonego dla chorych, jak z początku mniemano, gdyż słychać, że jutro odzyska wolność.

Donoszą z Nantes pod d. 19 b. m.: — „Jenerał dywizji Bonnet, odebrał z Paryża przesłany nocy instrukcyę. Tenże Jenerał zabronił kręwnym odwiedzania tutejszych więźniów stanu, i najsurowszy wydał zakaz tajemnych rozmów między więźniami, a odwiedzającemi ich osobami. Wiadomości z Bressuire (Departament Sevrés) z dnia 17 b. m. donoszą, iż bracia Lusignan i Pau Varent, oskarżonych o wszczynanie wojny domowej, zostali aresztowani, dwaj pierwsi w témże mieście, ostatni zaś w Parthenay. W czasie rewizyi domów w całym Departamencie w celu rozbrojenia, znaleziono wielu ranionych Szuatów. W północnej stronie tego Departamentu panowała spokojność, powstańcy cofnęli się do departamentu Maine et Loire i niższej Loary.”

W redakcyi *Dziennika Rozpraw*, do dnia wczorajszego, złożono dla tutejszych gwardzystów raniowych w czasie ostatnich rozruchów, i dla rodziny pozostałych po poległych 67,919 franków.

Jeden z Redaktorów Karolistowskiego *Dziennika*, *Brid Olson*, który w przeszłym miesiącu został aresztowany; odesłany został do Vincennes.

— Dnia 23 —

Dzisiejszy *Monitor* pisze: — „Rozmaite pisma stolicy zatrudniają czytelników swoich rozgłaszaniem wojennych wieści i zbrojney jakowejś koalicji. W wyobrażeniu pewnych stronnictw i ludzi, żaden batalion nie może się przenieść z jednego miejsca na drugie, aby to nie było w skutku nieprzyjacielskich zamiarów ze strony zagranicznych Mocarstw. — Zapewniamy przecież, że, zważając dotychczasowe dobre i przyjacielskie porozumienie gabinetów, więcej, jak kiedykolwiek, na utrzymaniu pokoju przestawać można.”

Onegdaj przed obiadem pracował Król w St. Cloud z Ministrami: spraw zagranicznych, wewnętrznych i sprawiedliwości. Poseł Sardyński, Hrabia Sales, miał prywatne posłuchanie.

Xiążę Orleans, dopiero, d. 2 lipca, jest tu spodziewany. Prócz Tuluzy, ma objechać nadto Departament Wyższej Garony. Podług *Messager* w okolicy Meaux ma być dwódziesięcioletni obóz.

*Messager* utrzymuje, że Xiążna Berry znajduje się teraz w Hollandyi. Tegoż dnia, w którym przypłyła do Ostendy, władze wskazały oznaki i całe jej grono, po którym byłaby rozpoznana.



— Dnia 24 —

Jenerał *Sebastiani* miał oświadczyć: że opuści Ministerium, jeśli Xiążę *Talleyrand* Prezesem Rady mianowany będzie, co zdaje się już nieulegać wątpliwości. W tym przypadku Jenerał *Sebastiani* ma być wynagrodzony hultswą. Wszakże utrzymują niektórzy, że Xiążę *Talleyrand* przed objęciem Prezesostwa, uda się na przód do wód na dwa miesiące, a na czas jego nieobecności, wszystko zostanie *in statu quo*.

ANGLIA.

Londyn dnia 16 czerwca.

Królewska akademja sztuk pięknych, złożyła J. K. M. adres, z wyrażeniem wdzięczności za poruczenie jej ułożenia planu nowej wielkiej narodowej galeryi. Plan takowy jest ukończony; Nowe to muzeum, budowane będzie w *Charing-Cross*, pod dyrekcyą P. *Wilkins*.

— Cholera szerzy się ciągle w Irlandyi, szczególnież zaś w *Limerick*. Podług najsławniejszych wiadomości, liczba umierających z niej codziennie w tém mieście, wynosi około 35. Zaraza sięga tam zarówno ludzi wszelkiego stanu, i doszła już do *Ennis*.

— Dnia 22 —

*Papiery publiczne.* — Konsolidy 84½ — Bilety skarbowe 9, 10. — Rosyjskie, 99. — Portugalskie, 54½. — Hiszpańskie 14½. — Hollenderskie, 43½. — Greckie, 51. — Meksykańskie, 29½. — Brezylijskie, 46.

— Wszystkie nasze pisma publiczne są napełnione szczegółowemi doniesieniami o zbrodni, czém zamachu na osobę Królewską, i wszystkie bez wyjątku tchną najsławniejszym oburzeniem się na tak hańbiące przedsięwzięcie. *Morning Chronicle* zdarzenie to w sposób następujący opowiada: „D. 19 Król Jegomość znajdował się na gonitwach konnych w *Ascot*. Po pierwszych wyścigach Najjaśniejszy Pan był z kilką osobami u jednego z okien galeryi królewskiej, kiedy jakiś człowiek, z nogą drewnianą, w ubiorze maytki, cisnął nań kamieniem i ugodził w czoło powyżej brzegu kapelusza, który szczęściem Król miał na głowie, w przeciwnym łowie razie, ciós byłby zabójczy. Król Jegomość, w pierwszej przerażenia chwili cofnął się o kilka kroków i zawołał: „Ugodzono mię!” A w tymże czasie rzeczony człowiek rzucił drugi kamień, który trafił w okno, odskoczył i upadł na ziemię. Wszystkie, znajdujące się na galeryi osoby zdjęto przerażenie. Tymczasem Najjaśniejszy Pan ochłonął, zdjął kapelusz, dotknął ręką czoła i rzekł z uśmiechem, iż nie był raniony. Kiedy się to działo, zbrodniarz poymany został przez kapitana Floty *Smitha* i przez jakiegoś P. *Turner* i oddany w ręce policyi. Wiadomość o tej zbrodniowej napaści gruchnęła zaraz na wszystkie strony; i tłum zewsząd kupił się przed galeryą, dopytując się z niespokojnością o Królu. Wśród tego zgietku N. P. dał się widzieć u okna; powitano go z najsławniejszą radością okrzykami, które się ponowiły, kiedy Królowa i lord *Fitzclarence*, zbliżyli się do tegoż okna. P. *Elliot*, urzędnik windsorski, natychmiast przystąpił do badania złooczyńcy. Z jego wyznań pokazuje się, że się nazywa *Dyonizy Collins*, rodem z *Cork*, i który przez czas długi znajdował się w służbie Królewskiej. Utracił nogę od kuli armatniej, na pokładzie *Atalanty*, w Indjach wschodnich, i jako inwalid, do szpitala w *Greenwich* został przyjęty: wygnano go stamtąd za popelnioną winę; poczem od sześciu miesięcy, był bez żadnego do życia sposobu. Prośby jego, podawane do lorda admiralicyi, tudzież do samego Króla, bez skutku zostały; opłakowała go nakoniec rozpacz, i w tym okropnym stanie przybył do *Ascot*, z mocnym postanowieniem dogodzenia żądzy swojej zemsty. Słuchając wyrzutów, czynionych mu za tę zbrodnię, oświadczył, iż za swój postępek żałuje. Myślą powszechnie, że to złoczynstwo, za zbrodniczym stanem uznane będzie.

— Na posiedzeniu d. 20 izba postanowiła, podać Najjaśniejszemu Panu adres, wyrażający jej uczucia poświęcenia się, z powodu zamachu popelnionego w *Ascot*.

— Hrabia *Soarborough* umarł w 76 roku swojego życia. Hrabia *Woronow* poprzednik Xiącia *Liweny* w dostojności ambasady Rosyjskiej, którą prawie przez lat trzydzieści sprawował, również umarł, mając lat wieku 88. (*Kor. Hamb.*)

— Dnia 24 —

Według dziennika dworskiego, Parlament w połowie sierpnia będzie rozwiązany. Wtedy lord *Grey* złoży urząd, a lord *Brougham* będzie jego następcą.

*Don Pedro* jeszcze nie wylądował na brzegi Portugalii.

*Walter-Scott* ma się lepiej.

— Dnia 26 —

Dzisiaj, jako w rocznicę wstąpienia na tron, musztrował Król o godzinie rotety rano na dziedzińcu pałacowym trzy bataliony 1go półku gwardyi. O godzinie 11szej w Parku i w *Tower* dano po dwa razy z dział ognia, a na wieżach kościelnych w pośród odgłosu dzwonów zatknęto Angielskie chorągwie. O témże czasie udali się Królestwo Ichmość w świetnym orszaku do *Hydepark* na wielki przegląd 1go półku gwardyi. Orszak składał się z 7miu powozów Królewskich. W pierwszym jechał Król Jan z PP. *Herbert Taylor* i *A. Barnard*. Królowa w towarzystwie Xiążny *Gloucester*, Xiążniczki *Zofi*, i Xiącia *Jerzego Cumberland* siedziała w ostatnim powozie. Królestwo Ichmość byli witani wszędzie od ludu radośnemi okrzykami. Po przybyciu do *Hydepark* wysiadł Król i obchodził szereg wojska, ubrany w mundur Feldmarszałka, i w towarzystwie Xiącia *Wellingtona*, jako dowódcy półku, lorda *Hill*, jenerała *Dalbick* i licznego jenerałego sztabu. Obchód ten zakończył się rozdaniem chorągwi, które Król temu półkowi przeznaczył.

Dziś w wieczor u Xiącia *Wellingtona*, dla uczczenia uroczystości, była wielka uczta, na której Król nie znajdował się, z powodu choroby, jaką dał u siebie na 90 osób.

Przed wczoraj po południu odbyła się w wydziale zagranicznym trzygodzinna Rada Ministrów; znajdowali się na niej wszyscy Ministrowie, oprócz hr. *Carlisle* i lorda *Durham*, którzy nie byli obecni w *Londynie*. — W sobotę w wydziale zagranicznym baron *Wessenberg* i Pan *Marcuil* mieli naradę z lordem *Palmerston*.

Gazeta *Atlas* pisze: „Właśnie teraz odebraliśmy protokół N. 65. Dwory zaręczają w nim wypłatę części długu Belgijskiego Hollendrom, na ten koniec ma być ułowa pożyczka zaciągnięta. — *Antwerpia* i inne punkta w terytoryum Belgijskiem, mają być opuszczone na d. 20 lipca. Sprzymierzone pięć Dworów, które postanowiły sprawę Belgijską zakończyć, zachowują sobie środki dla przywieżenia do skutku oswobodzenie Belgii od wojsk Hollenderskich w naznaczonym czasie. (*G. W.*)

RZECZY NIDERLANDZKIE.

Haga dnia 23 czerwca.

Dzisiejsza Rada Gabinetowa, na której był przytomny J. K. M. Xiążę *Oranii*, trwała kilka godzin. Według Dziennika handlowego, przedmiotem tej narady, było ostateczne zdecydowanie się rządu względem interesów Belgijskich, i odpowiedź na protokoły konferencyi Londyńskiej. Mówią, że Xiążę jeszcze dzisiaj w wieczór odjedzie do głównej kwatery. Treść protokołów konferencyi jest jeszcze niewiadoma; głoszą jednak, że przełożenia konferencyi w tych protokołach zawarte, nie zaspakajają Hollandyi. Publiczność oczekuje z wielkiem napięciem przyszłości. Niepewność, w której się znajdujemy, daje powód do różnych wniosków. Każdy jest przejęty ważnością teraźniejszej chwili. W ogóle ufamy rządowi, który za swej strony, może również narodowi zaufać. (*G. W.*)

HISZPANIA.

Madryt dnia 14 czerwca.

Posel Angielski przy tutejszym dworze, za odebraniem depeszow z *Lizbony*, wysłał jednego Sekretarza Poselstwa do tegoż miasta, i miewał

DODATEK



Wilno dnia 4 Lipca o. s. 1832 roku.

częste narady z Posłem Francuzkim — Komunikacya między Paryżem a Madrytem jest tak szybką, że wypadki ważne, mogące się wydarzyć w jednym z tych miast, w przeciągu 48 godzin są wiadome w drugim. I tak np. Pan Rayneval w 48 godzin odebrał wiadomość o ogłoszeniu Paryża w stanie oblężenia. — Kommissya wojskowa w Kadyzie i na wyspie Leon, skazała pewnego Juan Lopez, na 6 lat na galery, za krzywdzące oświadczenia trzem żołnierzom z półku 1go liniowego.

Rząd miał otrzymać wiadomość, że Jenerał Portugalski Hrabia de Lago z 4000 żołnierzy miał się oświadczyć za sprawą Don Pedro. Trzech brygadierów aresztowano z powodu domniemywanego tajemnego związku w pułkach gwardyi. W Aranjuez cała osada stoi pod bronią, gońcy między stolicą a rezydencją letnią Króla w nieustannym są ruchu. (G.W.)

— Dnia 16 —

Powszechnie głoszą, że nasz rząd proponował gabinetowi Francuzkiemu, aby Xiężniczka Asturyi, córka Jego Katolickiej Mości, która dziedziczką tronu została ogłoszoną, zaślubiła się z Xięciem Montpensier, najmłodszym synem Króla Ludwika Filipa; a Infant Don Carlos Luis, najstarszy syn Infanta Don Carlos, brata Króla Jmci, poślubił Donnę Marię da Gloria.

Constitutionel pisze: P. Ofalia otrzymał od swego dworu instrukcyę, aby wszelkich użył wpływów i przełożeń u Rządu Ludwika Filipa, aby na przypadek ujęcia Xiężny Berry tylko ją za granicę Francyi wywieziono, bez wystawiania na jakąbądź surowość praw istniejących. Hiszpania nawzajem za to obowiązuje się w niczem spokojności Francyi nie mieszać.

Kadyz d. 8 czerwca.

Wczora przybył tu statek Angielski Izabella, który wypłynął z Angra (na wyspie Terceirze) i b. m. Kapitan jego oświadczył Kapitanowi naszego portu, iż w chwili odbicia od brzegu, siła zbrojna Don Pedra, wynosząca 15,000 ludzi, znajdowała się już na 80 okrętach, tak wojennych, jak transportowych, że tylko oczekiwano na przybycie Don Pedra, aby rozpiąć żagle, co miało istotnie nastąpić w nocy z dnia 1 na 2gi b. m. Kapitan Angielski przydał jeszcze, że pomiędzy powyższymi okrętami były także i okręty Francuzkie. Admirat, dowódca wyspy Leon, powziawszy o tém wszystkiem wiadomość, wystąpił natychmiast gońca do Madrytu, toż samo uczynił Jenerał Manso Gubernator Kadyzu.

— Dnia 10 —

Jenerał Kapitan marynarki, otrzymał polecenie, aby w porcie naszym przygotował żywność dla 10ciu Rosyjskich okrętów, które tu przybyć mają. (G.W.)

WŁOCHY.

Ankona d. 10 czerwca.

Wczoray rano odeszły nakoniec karabiniery pod zastoną wojsk Francuzkich do Osimo. Jenerał Cubieres przedsięwziął wszelkie środki ostrożności, dla zapobieżenia jakimkolwiek niepokojom ze strony ruchomej kolumny liberalistów. Wczoray w południe opuścił Prodelegat tajemnie miasto, i dopiero wieczór dowiedziano się o jego oddaleniu. Teraz już żadnego Papieżkiego urzędnika nie masz w mieście, a przecież panuje największa spokojność. Dziś będzie się tu odprawiała uroczystość. Zresztą trwa nasza niewojenna blokada ciągle; żaden obywatel nie śmie się o pół mili od miasta oddalić, bo może być doprowadzonym do Osimo. Wkrótce przybędą posiłki z Tulonu (jak niektórzy mówią) i wyciągną obszerniejszą linią demarkacyjną.

Z Romanii mamy następujące wiadomości: „W Ankonie po wyjeździe Deputowanych, którzy

mieli upraszać Monarchę o prawa, nie zaszło nic nowego. Woyska Papieżkie zbliżają się, i wkrótce mają wkroczyć. Kardynał Albani powrócił już do Rzymu. W Forli i kilku innych miastach wstrzymane zostały posiedzenia rad gminnych, gdyż radcy odmówili przyjęcia urzędów. Do Beneventu wkroczyło woysko Neapolitańskie dla utrzymania porządku. Jest to więc trzecia interwencya w Państwie Rzymskiem. Podatki coraz się powiększają. Pierwsze urządzenie dwóch nowych pułków Szwajcarskich kosztować będzie 400,000 talarów. (P.G.N.)

GRECYA.

Nawaryn d. 19 maja.

Warownia Napoli di Romania, równie jak Korynt i Patras, już wojskiem Francuzkiem osadzone zostały.

Gazeta Angielska Globe pod datem 23 czerwca pisze: „Odebraliśmy wiadomość z Grecyi: że korpus partyzantów, przywodzonych przez Zavelosa, dowiedziawszy się, że Francuzi zająć chcą Patras, usiłował opanować miasto, w myśli trzymania go aż do przyjazdu nowego Monarchy. Przemieszkujący w Patras Francuzi, Rosyjanie i Anglicy, zabrawszy swoje ruchomości, udali się na statki morskie i tam czekają, co nastąpi. Woysko Francuzkie nie chce działać przed otrzymaniem rozkazów trzech wielkich Mocarstw.

Gazeta Florencka pisze z Ankony pod dniem 23 czerwca: szoner Jonio przybył tu dnia 6 b. m. z Korfu i następujące przywiózł wiadomości: ogólny bezrząd panuje w Grecyi, całe familie wynoszą się ztąd na wyspy Jońskie. Woyska Zavelosa osadziły Patras; mówią, iż woysko Angielskie odeszło z Korfu do Patras. Nauplia jest osadzona wojskami sprzymierzonych Mocarstw. Augustyn Capodistrias popłynął z Korfu do Odessy na Amerykańskim wojennym okręcie, a ztamtąd uda się do Petersburga. (G.W.)

TURCYA.

Konstantynopol dnia 9 czerwca.

Z twierdzy St. Jean d'Acre otrzymała Porta najpomyślniejsze wiadomości. — Abdulah Pasza, korzystając z nieobecności Ibrahima, uczynił szczególną wycieczkę, w której znaczną część amunicyi i artylleryi Egipskiej dostało się w jego ręce; nadto zniszczywszy działa oblężnicze, zmusił tém samem Egipcyan do odstąpienia od twierdzy. Po tych wypadkach, Abdulah czynnie zajmuje się wzmocnieniem i naprawą szanieców. Równie pomyślnie wiadomości odebrała Porta i z Bośni, jako, że po ciągłych zwycięztwach, woysko Tureckie wszędzie torując sobie wolny przechód, na dniu 30 maja opanowało Serajewo, stolicę Serwii.

Monitor Ottomański zawiera następujący wyjątek z rapportu Wielkiego Wezyra pod d. 15 maja o wypadkach w Montenegro; — „Między mieszkańcami w Pongorica i Sponsa, w Baszostwie Skutaryyskiem, a sąsiadami ich, powstańcami w Montenegro, panowały ciągle spory, które często przywodziły do bitwy i krwawej zemsty. Nareszcie powstańcy w Montenegro, za poduszczeniem buntowników Bośniyskich, w padli do obu obwodów, i Malissorów Skodryyskich pobudzili także do rokoszu. Wielki Wezyr, uwiadomiony o tych wypadkach, wystąpił natychmiast woysko, które, nim do miejsca rozruchów przybyło, Musselim w Pongorica, Mehemet Aga, jeden z przybocznych oficerów Wielkiego Wezyra, uderzył na buntowników, pobił ich, i zabrał im 5 dział z transportem amunicyi. Woysko, wystane pod dowództwem Musselima z Elbassan, Salika Agi i Wojewody z Tiran, Abdurrahmana Beja, przybyło do Skodryi i udało się ku Montenegro. W tymże czasie Basza Skutaryyski, Namik Basza, na czele załogi, złożonej z 3 batalionów regularnych, wyruszył z Skodryi ku Pongorica. Mieszkańcy gór



w tym obwodzie poznali wkrótce, jak niebezpieczną jest rzeczą popierać stronę Montenegrinów, i dla tego wysłali Deputacyą z prośbą o przebaczenie, które im też aktem amnestyi na piśmie zostało udzielone. Na dowód szczerości swojej przyrzekli dostawić oddział wojska dla pokonania powstańców. *Salik Aga* i *Abdurahman Bey*, posunęli się potem z dwóch stron w kraj *Montenegrinów*, dzieląc na nich uderzyli, i prędko wszystkie się tłumy rozproszyły. Na poboju zginęło 300 powstańców i 5 ich wsi spalono. Między poległymi znajdowało się oraz 6 przywódców buntowników." (G.W.)

#### WIADOMOŚCI ROZMAITE.

P. Gentz, radca kancelaryi Cesarza Jegości Austriackiego, sławny publicysta, umarł w Wiedniu, mając lat wieku 68.

— Xiążę Nassauski wydał d. 16 czerwca rozkaz zabraniający wszelkich zgromadzeń ludu, któreby pierwsi na to pozwolenia zwierzchniczego nie otrzymały, równie jak i wszelkich innych schadzek, mających cel polityczny: zabrania swoim poddanym należenia do podobnych stowarzyszeń, zawiązanych w innych państwach. Niewolno jest miewać mów publicznych na zgromadzeniach ludu, i zbierać składek na towarzystwa zagraniczne, a tém bardziej wchodzić w nie i przyczyniać się do ich upowszechniania: wszystkie znaki zewnętrzne, okazujące należenie do jakiegos związku, są zakazane.

— Doktor *Siebenpfeiffer* został przytrzymany w Hart nie daleko od Neustadtu d. 18 czerwca zrana. Powiadają, że ma być zaprowadzony do Bipontu, gdzie się odbędą śledzenia względem PP. *Wirth*, *Siebenpfeiffer*, *Hochdörfer* i innych. — Doktor *Wirth*, obwiniony o zbrodnię stanu za mowę, którą miał na uroczystości *Hambachskiej*, dnia 15 z Homburga do Bipontyńskiego więzienia przeprowadzony został.

— Cholera szerzy się w Saxonii Pruskiej, chociaż rzeczywiście niewiele osób pada jej ofiarą. Nie tylko miasto *Merseburg*, jest przez nią nawiedzane, ale jeszcze mnóstwo miasteczek wzdłuż brzegów Saali. Saxonja Królewska, ściśle bardzo kordon pomiędzy Saalą i Elsterą ustanowiła. (J.d.S.P.)

#### O g ł o s z e n i a.

1. Z rozporządzenia Departamentu zewnętrznego handlu w Jurborskiej tamozni, będą się sprzedawały 13, 14 i 15 dnia julii bieżącego roku, w niemałej ilości zatrzymane towary, przez Kolegijskiego Sekretarza W. Iwanowskiego z pomocą objeszczyków Astapenki i Szarowa. W liczbie których towary są: francuzkie perkale w różnych kolorach, kamertachy, petyfienie, chustki w różnych kolorach materyalne, kayzertachy, chustki jedwabne czarne, merynosowe, różne franzle, bombazy, ungierszale, kamloty, barakany, gazy, tiule, materye wełniane w różnych kolorach, szale i chustki francuzkie najlepszego gatunku, jedwabne materye i dalsze drobne towary. Wszystkiego po ocenie na 4,262 rubli 95 kop. Takowe towary dla sprzedania podzielone są na bardzo małe partye. Nadto tegoż samego czasu będą się sprzedawały, podobnież z publicznego targu towary rozmaite z poimek, rańszej i późniejszej daty, poczynionych także w znacznej ilości. A zatem Jurborska Tamoznia wzywa życzących kupować wyżej wymienione towary na terminy w górze wyrażone.

Управляющий Добровольский.

Pełniący obowiązek Sekretarza Piotr Staniewicz. (836)

1. Od Mińskiego Gubernialnego Rządu ogłasza się, iż na podjęcie się reparacyi w mia-

steczku Nowym Swierżniu etapowej budowy za sumę 548 rubli 55 kopieiek assygnacyynych, przeznaczono odbyć targi naprzód w Mińskim powiatowym Sądzie, a mianowicie pierwszy 18, a drugi 21, następującego julii, a potem w Mińskiej Skarbowej Izbie, jako to dla targu 4, i dla przetargu 8 sierpnia tegoż roku; dla czego życzący podjąć się takowej reparacyi, zechcą przybyć na wyżej wyrażone terminy, z pewnemi ewikcyami do wyżej wyrażonego Sądu i Izby, gdzie za przybyciem życzących objawione będą uprzednio kondycye i śmieta. Czerwca 24 dnia 1832 r. Assessor F. Arcimowicz.

Za Sekretarza Gliński. (837)  
Kollegialny Registrator Anisimow.

1. Roku 1832 junii 24, Sąd Powiatowy Exdywizorski Kowieński funduszu Chłopickich, wszystkich kredytorów zeszłego Józefa Chłopickiego zawiadamia w tém: iż przez rezolucyą dnia dzisiejszego nastąpi, komportacyą ponowną tak na JW. Chłopickich, jako też i wszystkich kredytorach zeszłego Józefa Chłopickiego na dzień czwarty następnego miesiąca Julii udeterminował; akta inkwizyoyi, kalkulacyi i weryfikacyi na dzień pierwszy Augusta bieżącego roku przeznaczył, pomiareg spełnić nayrychlejsze nakazał, i że po odbyciu aktów, do spiesznego rozbioru dzieła konkursowego przystąpi, o tém, przez gazetę Kuryera Litewskiego zawiadamia, podpisano: Sędzia Powiatowy Syruć, Xiążd Wincenty Dowtorrt Deputat Dachowny, Assessor Powiatowego Sądu Tytularny Sowietnik Hulewicz, Exdywizor Wincenty Mołochowicz, Regent Antoni Jacuński. (835)

5 Z woli Pana Główno-Dowodzącego 1szą Armią, Jenerał-Feldmarszałka Hrabi Sakena, pełniący obowiązek Jenerał-Intendenta niniejszem ogłasza, iż na dostawę prowiantu dla wojsk tej Armii i przyłączonych do niej, przeznaczają się targi w Skarbowych Izbach tych samych gubernii, gdzie wojska są rozłożone, a mianowicie: Woronezkiej, Tulskiej, Wileńskiej, Półtawskiej, Orłowskiej i Kurskiej, na potrzebę od 1 października 1832 po 1 stycznia 1833 roku.

Terminy dla targow przeznaczone są następującym porządkiem.

*Pierwszego oddziału* Targi sierpnia 9go, przetargi także sierpnia 12go w guberniach: Woroneskiej, Tulskiej i Wileńskiej.

*Drugiego oddziału* targi sierpnia 12go, przetargi także sierpnia 17go, w Guberniach: Półtawskiej, Orłowskiej i Kurskiej.

Na jakowe terminy wzywają się życzący dla targow z prawnymi ewikcyami do trzeciej części przeciw podradu, a na ubezpieczenie za datków osobno, oprócz ogólnych od dworzanstwa dostaw, które pozostają na samej ufności. Wiadomości o potrzebowaniu w każdej Gubernii, będą rozesłane do Izb Skarbowych w swoim czasie i publicznie w nich odkryte, razem z szczegółowemi kondycyami i innemi prawidłami, na mocy których powinny się odbywać dostawy. Miasto Kijów junii 16 dnia 1832 roku.

Pełniący obowiązek Jenerał-Intendenta 1szej Armii Jenerał-Major Sołodikow. (826)



3 Rada Miejska Wileńska uwiadamia Publiczność, iż w dniu 1 licytacya, a w dniu 5 następującego mscia Julii przetarg, na zreparowanie letnich Sarajów na Antokolu zbudowanych, odbywać się będą w Izbie Rady niniejszey na Ratuszu. Życzący więc wziąć na siebie tę reparaacyę, raczą przybyć w terminach oznaczonych do Ratusza Wileń. Datt d. 28 junii 1832 roku.

Onufry Nowacki P. R. M. W.

Письмоводитель Позлевичъ. (830)

3 Opieka Szlachecka Pttu Wileń. przez niniejsze ogłoszenie wzywa opiekunów nieletniego potomstwa po zeszytej Michalinie Kruszyńskiej, a w powtórnym zamęczeniu Feltmanowej pozostałego, iżby ci dla przyjęcia procentu od kapitału rubli srebrem 3500 przez JW. Marszałka Pttu Wileńskiego Pietkiewicza w ilości takichże rubli 245 przedstawionego, w teyże Opiece jawili się. Datt 1832 roku czerwca 25 dnia.

Prezydujący w Opiece, pełniący urząd Marszałka Pttu Wileń. Powiatowy Sędzia i Kawaler Gasper Hornowski.

Za Sekretarza Józef Karwowski. (818)

Wedle Ukazu JEGO IMPERATORSKIEY MOŚCI Samowładnącego Całą Rosyą etc. etc. etc.

3 Urodz. Józefowi Wawrzeckiemu Jener. W. pol., Andrzejowi Seyfertowi Nadwor. Sowiet. i Kawalerowi, Xiędzu Janowi Rymowiczowi Altar. Jeznien., Petronelli Podbereskiej b. Sędz. Ziem. Troc., Bazylemu mężowi, a Augustynie żonie aktorce, Iwaszkiewiczom Chor. W. Pol., Star. Heywesowi Wólfowiczowi Kacowi obywatel. Troc., Justynie Dzikowskiej, X. Antoniemu Międzygórskiemu Prob. Dorson., Józefowi Chęstowskiemu, id. sukcesorom zeszl. Leona Chęstowskiego, Star. Berelowi Kiwelowiczowi id. różnego tytułu kredytorom i pretensorom, regulującym do funduszów Ur. Andrzeja Podbereskiego stosunki, oraz Michałowi Żyllo Por. W. P., Dominikowi Makowskiemu, Xaweremu Korewie Sęd. Gr. Kowień, id. sukcesor. zeszl. Alexandra Korewy Łowczego, Bernardowi Dubickiemu, Andrzejowi Łosickiemu, Wincentemu Ancyporowiczowi, D. W. Wincentemu Kwecowiczowi, Joachimowi Kiełpszowi, Agatonowi Kiełpszowi, Karolowi Pawłowiczowi, Janowi Wonsowiczowi, debitorom Ur. Podbereskiego. Pozew Edyktałny przed Sąd Taxatorsko-Exdywizorski w mieście Pott. Trokach exystujący, z Sądu Pott. Trockiego składający się, na Kadencyą ter. juniową i do każdego przypadnienia sprawy po upływie 4ro-tygodniowego terminu, z Instancyi Ur. Michała Kagiela Prokuratora Massy funduszu Andrzeja Podbereskiego b. Sędz. Ziem. Trogo, wynosi się w odwołaniu do Dekretu Remissynego Sądu Ziem. Trogo w d. 6 paździer. 1830 zapadłego, i potem, rezolucyi Sądu Pot. w d. 1 grudnia 1831 r. zakroczoney, i jako już po odbytych aktach Remissą przeznaczonych z tradycyynemi Possessorami, do oczewistey rozprawy, a naprzód z obłnymi kredytorami, gdy jedni z obłch, za zaocznie otrzymanemi Dekretami rozciągnięliście na funduszach Ur. Podbereskiego tradycye, i znaczne pobierając korzyście, dopuściliście się dezolacyi majątku przez wypuszczenie od się w dzierżawę różnym osobom;

za co bonifikować massie funduszów Podbereskiego, ze swych własnych funduszów, lub destrukta z summ obłch jesteście winni, drudzy zaś będąc powołani przy uzyskaniu Remissy, dla usprawiedliwienia waluty oblięu, mając się niestannie, dali powody zwłoki w przedsięwziętym processie, z narażeniem przytém massy na większe wydatki, a tęp samém uszczuplając fundusz dla realnych wierzcycieli, do powrótu zatem tych strat ulegać musicie. Trzeci, gdy za nieprawnemi dowodami nosicie tytuł kredytorów, przeto o zniesienie takowego znaczenia, i skassowania obcych pretensyi żądać massa ma prawami nadaną wolność. Zaś z obłnymi Debitorami, gdy w Sądzie Exdywizorskim zebrać się powinna ogólna Massa funduszu Konkursowi ulegającego, a żałcy jako obrońca massy, gdy dostrzega zawinienia obłch, Urodz. Podbereskiemu, a mianowicie obł., Żyllego, z rzeczy possesyi arędowney majątku Racienik summę na aktach probowaną zawiniającego; i za kartami wydawanemip. Makowskiego r. s. 25, sukcesorów Korewy r. sr. 20, Dubickiego r. sr. 3, Łosickiego r. sr. 5, Ancyporowicza r. sr. 30, Kwecowicza r. sr. 50, Joachima Kiełpsza r. sr. 30, Agatona Kiełpsza r. sr. 30, Pawłowicza r. sr. 4, Wonsowicza r. sr. 5; gdy nie uczyniono dotąd satysfakcyi, przeto o wskazanie tych summ na obłch jako zawiniających, obowiązanych do jednoczasowey z kredytorami rozprawy, i w tęp powołując wszystkich obłch zakłada Prośby: o pokassowanie pretensyów kredytorskich nieprawnych; o utwierdzenie aktu kalkulacyi i pretensyi od massy w onych objętych, w całym takowych znaczeniu; o uznanie taxy majątku Wieczney, o uproporcyonowanie w solwowaniu kredytorów ceny majątku stosownie do gatunku ziemi, łąk, lasu, zarośli, i t. d. poddając każdemu włokę osadną w rublach sr. 600 a nieosadną w 450; o obliczenie administratora majątku, obł. Wawrzeckiego z partycypowanych intrat, z obowiązkiem oprzysiężenia przez jegoż samego przed oczewistym rozbiorem; o zapisanie na niejawiących się stronach wieczney amissyi, o nakazanie administratorowi zebrania dostateczney wiadomości o liczbie istotney obojga płci włóścian tak ubytych jakoteż i teraz będących obecnie, i dla sprawdzenia tego przed wzięciem do namowy komenderować członka skola Sądu swojego; o zasądzenie na wyrażonych debitorach summ za karteczkami z procentami zaległemi choćby pod niestanność onych, i oddanie tych kredytorom realnym; o zajęcie się bez żadnych odkładów oczewistym rozbiorem sprawy, celem przyspieszenia kredytorom sprawiedliwym i prawnym satysfakcyi; o przeznaczenie prokuratorowi massy za pracę z intrat administracyynych nagrody z obowiązkiem opłaty sub paenis, i o to wszystko, cokolwiek z toku sprawy wywiąże się bydź potrzebném, oraz proszoném będzie i dowiedzionem zostanie; expensow prawnych na niestawiających przy uzyskaniu Remissy stronach powrótu, z wolném poprawieniem się na żałobie.

Roku 1832 miesiąca junii d., takowy Pozew Edyktałny przy prośbie do Sądu Pot. Trockiego składając, żądam przesłania do Redakcyi, dla umieszczenia onego w Dodatku Gazety Kurjera Litewskiego Wileńskiego. Mich. Kagiel Adwokat Trocki Prokurator Massy.

Roku 1832 miesiąca junii 24 dnia, takowy

(\*)



Edyktalny pozew dla umieszczenia w dodatku Kuryera Litgo, przez prokuratora funduszow Sędziego Podbereskiego Adwokata Michała Kagiela przy prośbie przed tawiony, Sąd powiatowy Trocki podpisuje.

Marcin Rossochacki Sądu powiatowego Trockiego Assesor.

Rejent Adolf Snarski. (823)

Wedle Ukazu JEGO IMPERATORSKIEY MOSCISamowładnącego Całą Rossyą, etc. etc. etc.

3 Uur. Wincentemu Jabłonowskiemu Por., Rozalii Raczkiewiczowej tradycyjnym posesorom, Maryi matce, Alexandrowi i Ferdynandowi synom Szpitznaglom, Waleryanowi Sobańskiemu b. Prezes. Grodn Oszm., Bogusławowi Swiebodzie b. Sędz. Grodz. Oszm., Pawłowi Michałowskiemu Prezes. Gran. Dziśnień, Samuelowi Wołkowi b. Prezesowi Ziemskiemu Oszmiańskiemu, Marcinowi Ważyńskiemu b. Marszałkowi Oszmiańskiemu, Konstanoyi Komorowskiej, Karolinie matce i jej potomstwu Ganom, z dokładem opieki, Franciszkowi Downarowiczowi Sędziemu, Józefowi Ciszkiwiczowi, i dalszym kredytorom i pretensorom; tudzież XX. Karmelitom Klasztoru Gudohajskiego i Ostrobramskim Wileńskim, XX. Trynitarzom Trynopolskim, PP. Miłosiernym Zgromadzenia Wileńskiego, X. Swiackiewiczowi Proboszczowi Żodziskiemu, XX. Rochitom Wileńskim i dalszym do funduszu zeszłego Raymunda Chodźki b. Prezesa Ziemskiego Oszm. i Kawalera stosunki mającym, pozew edyktalny przed Sąd Powiatowy Oszmiański na kadencyaż terażniejszą Juniową, lub po niej wypadającą z instancyi Urch Teresy z Naramowskich matki, Ludwika b. v. Marszałka P. Zawileyskiego i Andrzeja, braci rodzonych, synów, Chodźków, Benedykty z Chodźków Downarowiczowej Sędz. Guber. Wileń., i Anny z Chodźków Kundiczowej Sędz. Córek, najpierwszych i najważniejszych zeszłego Raymunda Chodźki kredytorów, stosownie do zapisanego w dniu 12 lutego idącego roku w aktach powiatowych Oszmiańskich oświadczenia, wynosi się o to: Po śmierci Raymunda Chodźki Prez., lubo żałcy zostawieni tak ziemnego majątku Łoszy w Oszmiańskim Powiecie leżącego, jako też wszelkiego ruchomego funduszu sukcesorami, lecz gdy ogólny takowy jego majątek dawno przez tradycyę zajęty, nie tylko nie robił żadnych widoków, lecz owszem z powodu obarczenia onego licznemi długami i konwikoyami, żadney satysfakcyi za realne żałcy należne pieniądze nieczynił; zmniejszeni żałcy Ludwik i Andrzej Chodźkowie zostali przez oświadczenie wyż datą pomienioną, tak ambarasowną sukcesyą oświadczyć na taxę i exdywizyą wieczystą, i przez oną szukać swych należności, mianowicie żałcy Ludwik Chodźko z obligu roku 1821 i wyrażającego pierwszą summy jeszcze w roku 1806

zaciągniętą, dopieroż restancyi należney 448 i rubli srebrn. 175; a Andrzej Chodźko z dokumentu dzielczo-ugodliwego w roku 1806 7bra 27 datto, a tegoż msca 28 dnia w Grodzie Oszmiań. przyznanego, kapitału złotych pollich 15,000, z drugie tyleż procentem — udzielnie oba żałcy Chodźkowie z sukcesyji po bracie swoim Zygmuncie Chodźce Sędzin Gran. Oszm. wspólnie z zeszłym Raymundem Chodźką stali się sukcesorami summy 914 i złotych 10, z procentem drugie tyle na majątku Łoszy za wybycie trzeciej części tegoż majątku pochodzącej i opartej, niemniej zostawionych w folwarku Wilanow zwanym, przez zeszłego Zygmunta Chodźki posydanym, zboża, trzody, drobin, koni, powozow, uprzęży, włościan poddaanych obojey płci, garderoby, sprzętu rozmaitego, jako też dawanych z Wilanowa i nprzedeich possessyji zeszłemu Raymundowi Chodźkowi, owsa, siana do poczty Oszmiań., przez jego dzierżaney — Benedykta z Chodźków Downarowiczowa i Anna z Chodźków Kundiczowa za summy exdotacyne; w jakowym celu pozywają do sądu w prośbach: o uznanie taxy i exdywizyji wieczystey, wszelkiego majątku po zeszłym Raymundzie Chodźku pozostałego, zachowując się stosownie do konstytucyow 1588 i 1726 lat o pierwszości długow piszących — o przeznaczenie nieinteressowanych urzędników, Regenta i Komorników z naznaczeniem im solaryów, takich, jakie powszechnie Sąd Izby Cywilney Wileńskiej nieodmiennie determinuje — o nakazanie rychłego zjazdu do majątku Łoszy konkursowi uległego dla zinventowania i oddania w administracyę samym żałcy, jako najważniejszym i najpierwszym kredytorom — wśród tego o komportacyę do Kancelaryi Powiatowej na właściwą 4ro-tygodniową persystencyą, wszelkich obligów, kart, karteczek i innego rodzaju dokumentów, stan interessów zeszłego Raymunda Chodźki wyświecających — o przepisanie sądowi zjazdowemu, aby żałcy na utrzymanie siebie, koni i posługi, sumpt właściwy przeznaczył — pozem dla dogodności stron, ich obrońców i samego sądu o przeniesienie jurydykeji do miasta ptłgo Oszmiany — o podniesienie wszelkich tradycy i wzięcie w administracyę sądową — o skasowanie nieprawnych pretensyow — i o domierzenie sprawiedliwości, oraz o to, co się z rodzaju sprawy konkursowej wskazywać będzie, z wolną poprawą żałoby. (822)

3 Uprzywilejowany Dentysta Löffler, ma honor zawiadomić Szanowną Publiczność, iż ma zamiar wydalić się do wód na miesiąc kilka, przeto osoby, które mają potrzebę poradzenia się jego, zechcą nieociągać się w tej mierze. — Mieszka w domu WW. Korwelów pod Wizytkami.

Правяцій должностъ Виленскаго Полицейскаго Часинный Прислѣвъ Вашклевичъ.

Rada Mieyska ma honor niniejszém uwiadomić, że tuteysi Wexlarze od 1 po 8 terażniejszego Julii Kurs monet następnych pokazali takowy: za dukat nowy daią r. 10 k. 65, a sami przedaią po rub. 10 k. 95; za dukat stary daią rubli 10 k. 40, a sami przedaią po rubli 10 kop. 60, za imperyał daią rub. 39k. 50, a sami przedaią po r. 39 k. 75; za pół imperyał daią rub. 19 k. 62½, a sami przedaią po rubli 19 kop. 87½, za rubel srebrny całkowy daią rubli 3 kop. 65; a sami przedaią po rub. 3 kop. 70 i za rubel srebrny drobną monetą daią po rubli trzy kop. 75 assygnacyami.

Градскій Голова Новакцій.

Письмоводитель Поздевичъ.

Drukarnia A. Marcinowskiego.

Pozwolono drukować. Wilno 2 Lipca 1832 roku.

CENZOR Paweł Kukolnik.